Nr. 232. Sobota, 13 Października 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 10000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173). Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora Naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Misja p. Hiltona Younga.

Lwów, 12. października.

(Sk.). Przyjazd p. Hiltona Younga do Warszawy jest wydarzeniem niezmiernie doniosłem. Wedle słów, wypowiedzianych przez p. Ministra Kucharskiego na konferencji prasowej w dniu 27. z. m., p. Hilton Young nie przyjeżdża „jako delegat rządu, albo delegat grupy finansowej, lecz jako człowiek uzbrojony w wiedzę i doświadczenie, który chce służyć za doradcę dla osoby Ministra skarbu, traktując go jak dobrego znajomego". Usiłowania o pozyskanie takiego eksperta nie pochodzą od obecnego Rządu. Rząd obecny przejął to w dziedzictwie po swym poprzedniku. Trafem jest tylko, że czas urzędowania obecnego Rządu zbiega się z chwilą przyjazdu p. Hiltona Younga. Rzecz była pomyślana dobrze i ona bez wpływu na naszą opinję i ustalenie się opinji o naszem Państwie nie będzie.

Z tego, co powiedział p. Minister Kucharski, wynikałoby, że misja p. Younga nie będzie miała decydującego wpływu na ułożenie się naszych stosunków gospodarczych, lecz wpłynąć może bardzo silnie na ustalenie się opinji o nich zagranicą. Ministerstwo skarbu nie przywiązuje widocznie do niej zbyt wielkiej wagi, skoro inicjatywę zapisuje na rachunek Rządu p. Sikorskiego; zdawałoby się nawet, że na wypadek niepowodzenia stara się już z góry zrzucić odpowiedzialność za zaproszenie p. Younga na Rząd poprzedni.

Angielskie sfery urzędowe nie wypowiedziały się oficjalnie w sprawie podróży p. Younga, ale to, co powiedział sam p. Young na zebraniu swoich wyborców przed wyjazdem do Polski, musimy uważać za niezmiernie doniosłą enuncjację półoficjalną. Dużo do myślenia daje już sam fakt, że p. Young, wyjeżdżając do Polski, uważał za wskazane zwołać zgromadzenie swoich wyborców i że treść jego przemówienia na tem zgromadzeniu roztelegrafowano po świecie. Ale daleko ważniejszą jest sama treść przemówienia, a mianowicie ten jego ustęp, w którym p. Young stwierdza wyraźnie, że wyjeżdża do Polski na życzenie premjera angielskiego. Nie chcemy wyciągać zbyt daleko idących wniosków z komplementów, które p. Young wypowiedział pod adresem Polski, tak rzadkich w ustach angielskiego polityka, ani z wyrażenia przez niego nadziei, że wyniki podróży mogą być dla Państwa Polskiego pożyteczne, nie ulega jednak wątpliwości, że w oświetleniu słów powyższych podróż p. Younga do Warszawy przestaje być aktem uprzejmości angielskiego gentlemana wobec naszego [illegible] skarbu, ale nabiera zupełnie wyraźnych cech misji półurzędowej.

Wrażenie to potęguje jeszcze okoliczność, że p. Young przybywa nie sam, lecz w towarzystwie pp. Trottera, Bensona i Nixona, trzech wybitnych przedstawicieli angielskiej administracji skarbowej.

Osoba p. Younga, dobór jego towarzyszów, rozgłos, jaki podróży tej nadano, pieczęć półurzędowa, jaką jej na paszporcie przybito, świadczy, że zadanie p. Younga wykracza daleko poza te dosyć szczupłe ramy, jakie zakreśliło mu nasze Ministerstwo skarbu.

Wobec przedstawicieli prasy warszawskiej oświadczył wprawdzie p. Young, że misja jego „jest ściśle nieurzędowa i tylko doradcza", — nie sądzimy jednak, by słowa te były zaprzeczeniem naszego poglądu na istotne jej znaczenie i zadanie.

Wyniki misji angielskiej mogą być dodatnie lub ujemne. Zależy to zarówno od p. Younga i jego towarzyszów, jak i od nas.

Znając skrupulatność i ścisłość poczynań angielskich, nie wątpimy, że p. Young przed wyjazdem swoim z Londynu, przeprowadził gruntowne studja nad naszymi stosunkami gospodarczymi i że przywozi ze sobą obszerne dossier, z którego prawdopodobnie i my sami moglibyśmy się dowiedzieć wielu rzeczy interesujących. Ale z drugiej strony zapominać nie należy, że najdokładniejsze studja na podstawie aktów i sprawozdań pisemnych są tylko przygotowaniem się do własnej, bezpośredniej obserwacji faktów i do wyciągnięcia z nich odpowiednich konkluzji.

Nie wiemy, czy członkowie misji angielskiej będą w stanie uwolnić się od uprzedzeń, z jakiemi angielski świat polityczny odnosił się dotychczas do spraw polskich, zarówno politycznych jak i gospodarczych. Przypuszczamy jednak, że najgłówniejszem ich zadaniem będzie prawdopodobnie skorygowanie tych uprzedzeń na podstawie bezpośredniej, objektywnej obserwacji.

Jakie będą wyniki tej obserwacji, zależy w bardzo znacznej mierze od stanowiska, jakie zajmie wobec p. Younga Rząd nasz i społeczeństwo polskie. O ile chodzi o Rząd, to jasną jest rzeczą, że nie wolno mu stosować metod sowieckich wobec misyj zagranicznych. Byłoby błędem, gdyby nasze sfery oficjalne chciały pokazywać p. Youngowi tylko jasne strony naszego życia gospodarczego.

Członkowie misji angielskiej zobaczą u nas tyle rzeczy dodatnich, przekonają się niewątpliwie o tylu możliwościach rozwojowych naszego rolnictwa, przemysłu i handlu, że niema potrzeby ani celu ukrywać przed nimi braki i wady naszej dotychczasowej organizacji gospodarczej. Bezwzględny objektywizm, ścisłość i rzeczowość w przedstawianiu faktów i zestawianiu cyfr, unikanie wszelkiej pobieżności i lekkości w traktowaniu ważnych kwestji gospodarczych, muszą się stać główną wytyczną w odnoszeniu się naszych władz do p. Younga i jego współpracowników. Na tem jednak poprzestać nie można. Oprócz przedstawicieli władz powinni być dopuszczeni do głosu także przedstawiciele społeczeństwa, reprezentanci zrzeszeń i korporacyj gospodarczych, na co zresztą położył nacisk i p. Young w przemówieniu swem do przedstawicieli prasy w Warszawie. Byłoby błędem nie do darowania, gdyby rząd nasz w obawie krytyki utrudniał kontakt z misją angielską uprawnionym i kompetentnym przedstawicielom społeczeństwa. Miałoby to tylko ten skutek, że zamiast ludzi poważnych i świadomych swej odpowiedzialności, stałyby się informatorami p. Younga z ramienia społeczeństwa osobistości, kierujące się może nie zawsze miłością prawdy i troską o dobro kraju.

Oprócz znaczenia gospodarczego misja p. Younga może mieć znaczenie doniosłego wydarzenia politycznego. Faktem jest, że rząd angielski okazał zainteresowanie dla naszych spraw gospodarczych. Rzeczą bardzo prawdopodobną jest, że w parze z tem idzie także chęć odmiennego, niż dotychczas ustosunkowania się do naszych spraw politycznych. Pobyt p. Younga w Polsce przyczyni dużo pracy naszemu Ministerstwu skarbu, sądzimy jednak, że i nasze Ministerstwo spraw zagranicznych nie powinno mu się bezczynnie przypatrywać.

Ostatnie posunięcia i rachuby.

Aktualny układ sił sejmowych. — Rachuby opozycji. — Pomyślne horoskopy dla Rządu. — Taktyka P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. października.

(M). Dziś o godz. 2 popoł. Sejm rozpoczyna debatę polityczną nad deklaracjami złożonemi w Sejmie przez Premjera Witosa i p. Ministra skarbu. Debata nie przyniesie żadnych niespodzianek, albowiem jest z góry wiadomem, że ugrupowania polityczne od NPR. i grupy Dąbskiego na lewo wypowiedzą się przeciw Rządowi. Te kluby lewicowe nawet przy kompletnym sukursie klubów mniejszości narodowych nie dają jednak potrzebnej większości, tak, że wynik głosowania można już z góry przewidzieć. Jeżeli istniała jakaś wątpliwość o stosunku większości sejmowej do gabinetu Witosa to wątpliwości rozwiane zostały przez wczorajsze głosowania nad wnioskami nagłymi, zgłoszonymi przez lewicę. Nagłość tych wniosków została znaczną większością odrzucona. Niemniej jednak koła opozycyjne lansują w Sejmie pogłoski iż do głosowania nad votum zaufania do Rządu usuną się rzekomo niektórzy posłowie większości obecnej, co pozwoli opozycji odnieść zwycięstwo. Z drugiej jednak strony nie brak informacji, że grupa PPS., górująca swem wyrobieniem politycznem pośród opozycji nie życzy sobie w tej chwili przesilenia gabinetowego, przyczem gotową jest częściowem zdekompletowaniem niedopuścić do odrzucenia votum zaufania. Są to naturalnie tylko pogłoski lansowane w Sejmie i notujemy je dla odzwierciedlenia sytuacji parlamentarnej.

Spór o kompetencję.

P. K. O. a Najwyższa Izba Kontroli Państwa. — Stosunek ustawowo nieuregulowany. — Apel pod adresem nieopatrznych informatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. października.

Przed kilku dniami doniosły niektóre pisma warszawskie, że P. K. O. wyłamuje się z pod kontroli Najwyższej Izby kontroli Państwa. Zdziwieni podobnemi wiadomościami postaraliśmy się o dokładne zbadanie tej sprawy, tak ważnej dla ogółu naszych czytelników i dowiedzieliśmy się, że wzajemny stosunek P. K. O. i Najwyższej Izby kontroli Państwa nie został jeszcze dotychczas w zupełności ustawowo uregulowany, przeto zachodzą kwestje sporne, które powinny być załatwiane w drodze ustawodawczej, a nie na łamach dzienników.

Dziwimy się tylko autorowi powołanej przez nas notatki, który nieopatrznie, nie czekając na rozstrzygnięcie ustawodawcze, przez szerzenie podobnych informacji, działa na szkodę instytucji, której rozwój powinien leżeć na sercu każdemu dobremu Polakowi.

Z Rady Ministrów.

Zakaz wywozu zboża, ziemniaków i tłuszczów. — 40% dalszego dodatku za październik.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 11. października.

Rada Ministrów na swem posiedzeniu we czwartek, dnia 11. października br. przyjęła między innemi szereg projektów i rozporządzeń podatkowych, przedłożonych przez p. Ministra skarbu. Rada Ministrów przyjęła dalej wniosek p. Ministra spraw wewn. uchwałę zakazującą bezwarunkowo wywozu zboża i ziemniaków oraz tłuszczów aż do czasu zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Dalej uchwaliła na wniosek p. Ministra poczt i telegrafów podwyższyć wynagrodzenie za służbę w pocztach ruchomych i ambulansach kolejowych. Uchwaliła wypłacić w dniu 15. bm. pracownikom państwowym oprócz przyznanego już 18% dodatku od płacy październikowej, dalszych 40% tej płacy tytułem zwrotnej zaliczki. Owe 40% przyznała w uwzględnieniu nadzwyczajnego wzrostu drożyzny w pierwszych 10 dniach b. m.

Tama spekulacji żywnościowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. października.

(M) Uchwała Rady Ministrów powzięta na wniosek Ministra Kiernika w sprawie bezwarunkowego zakazu wywozu zboża, ziemniaków i tłuszczów, kładzie kres machinacjom spekulantów, którzy przez zniżkę marki polskiej ułatwiają sobie tanie zakupy na eksport, zdobywając olbrzymie zyski skoro im się uda owe zapasy żywności wywieść za granicę. Dopóki nie będą zaspokojone i zabezpieczone potrzeby rynku wewnętrznego ani jeden wagon nie opuści granicy polskiej. Powinno to się stanowczo przyczynić do podcięcia obecnej dzikiej spekulacji.

Exposé Ministra Seydy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października

(M) Dziś rozpoczęło się posiedzenie komisji sejmowej spraw zagranicznych na której Minister Seyda wygłosi expose o sytuacji w polityce zagranicznej Państwa.

Miljardowe nadużycia na szkodę Skarbu.

Sensacyjne wyniki kontroli należności skarbowych. — Niesłychane nadużycia szeregu firm i przedsiębiorstw. — Radykalna interwencja Ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. października.

(M). Wyszły tu na jaw niesłychane nadużycia na szkodę skarbu, przy kontroli należności skarbowych, wpłaconych przez przemysłowców. Stwierdzono, że poszczególne firmy i przedsiębiorstwa podały niezgodne z prawdą zeznania o swych obrotach. Między innymi Powszechny Bank depozytowy w Warszawie, składając zeznanie o obrocie z pierwszego półrocza b. r., podał cyfrę mniejszą od prawdziwej o 21,873.977.923 Mk. Biuro przemysłowo-leśne Monit podało swój obrót na 1.795.982.886 Mk., a miało obrotu 5,582,123.339 Mk. Magazyn ubiorów męskich Freilicha podał swój obrót na 78,100.000, badania zaś rzeczoznawców ustaliły, że obrót ten wynosił 3 miljardy Mkp. Skład skór Brenera podał półtora miljarda marek obrotu, znaleziono zaś w tym składzie notatki, że miał on w ciągu tylko czterech miesięcy 1,892.253 tysięcy Mk. obrotu. Firma Tomasza Litowskiego podała 480 miljonów obrotu za pierwsze półrocze, podając zarazem, że ksiąg handlowych nie prowadzi. Przy kontroli księgi znaleziono, a z nich wynika, że obrót za pierwsze półrocze b. r. wynosi 1,014.362.724 Mkp. Niejaki pan Joz w Lublinie podał obrót na 750 miljonów, a kontrola oddziału finansowego Izby skarbowej stwierdziła, że miał 3.760.911.349 Mk. obrotu. — **Wszystkich powyżej wymienionych Ministerstwo skarbu oddało prokuratorji państwowej, stawiając wniosek o najwyższy wymiar kary, t. j. 20-krotną grzywnę i 3 lata więzienia.**

Z działalności Hiltona Younga.

Informatorzy skarbowi. — Przyjęcie wydane przez Ministra skarbu. — Rozmowa z woj. Moskalewskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 11. października.

Celem informowania angielskiego rzeczoznawcy skarbowego Hiltona Younga, wyznaczyły Ministerstwa po jednym z wyższych urzędników. Wczoraj Minister skarbu Kucharski podejmował komandora Younga i jego angielskich kolegów wieczerzą w sali Resursy kupieckiej. W czasie wieczerzy powitał komandora przemówieniem Minister Kucharski. W odpowiedzi na to przemówienie komandor Young wygłosił dłuższe przemówienie, owiane uczuciem szczerej przyjaźni dla Polski. Na końcu przemówienia komandor Young wzniósł w ręce Ministra skarbu Kucharskiego toast na cześć Rządu. W czasie wieczerzy komandor Young rozmawiał z ożywieniem z wojewodą Moskalewskim, u którego informował się szczegółowo o programie jego pracy oszczędnościowej i o sposobie jej przeprowadzenia.

100 proc. podwyżka taryf.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 11. października.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej uchwalono podwyżkę taryfy kolejowej, osobowej i towarowej o 100% z dniem 1. listopada.

Zwycięska konkurencja polskiej radjostacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 11. października.

„Baltische Presse" podaje, że niedawno utworzona radjo-stacja warszawska stanowić zaczyna poważną konkurencję dla radjo-stacji niemieckiej. Transatlantycka radiostacja niemiecka w Nauen w ciągu ostatnich tygodni okazała swą nieudolność, gdyż podczas ostatnich zaburzeń niemieckich przesyłanie radjo-telegramów do Ameryki było bardzo utrudnione. Obecnie dziennikarze zagraniczni kierują swoje korespondencje do stacji iskrowej warszawskiej.

Minister Kiernik nie ma nic wspólnego z aferą Kozłowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. października.

(M) Jeden z dzienników warszawskich doniósł, za prasą małopolską o oszustwach cukrowych niejakiego Romana Kozłowskiego we Lwowie i powtórzył wiadomość, jakoby między poszkodowanymi znajdował się także Minister spraw wewnętrznych Kiernik, który rzekomo kupił u oszusta za 300 milj. marek cukru, tracąc te pieniądze. Korespondent nasz dowiaduje się ze źródła zupełnie pewnego, że Minister Kiernik ani o tym oszuście, ani o żadnej tego rodzaju sprawie cukrowej wogóle nic nie wie i że o ile ta informacja odnosi się do dra Kiernika, Ministra spraw wewnętrznych, to jest ona **całkowicie zmyśloną.**

O nowy wskaźnik drożyźniany.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 11. października.

Posiedzenie komisji statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się w piątek celem obliczenia wskaźnika drożyźnianego w pierwszej połowie października. Obliczone będą 2 wskaźniki: dla urzędników państwowych od 10. września do 15. października i prywatnych od 24. września do 15. października.

Cena cukru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 11 października.

Od wczoraj wyznaczona została nowa cena cukru na drugą dekadę bm. tj. do dnia 20 bm. włącznie. Cena ta ustaloną została wedle relacji złotego polskiego na 59 800 Mk. **Cena cukru kryształowego ma kosztować 42.000 marek, zaś kostkowego 57.000 marek.**

Fałszerstwo akcyj.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kraków, 11 października.

„Kurjer Krak." podaje wiadomość z kół finansowych o odkryciu fałszerstwa akcjami cukrowni „Chybie". Policja stwierdziła, że podrobiono znaczną ilość akcyj tysiącowych po 25 sztuk. Sprawców udało się policji schwytać.

MAURICE LEBLANC 96)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy).

Wyszedł, pokpiwając tak sobie, a Wera posłyszała jeszcze zdań parę, które dla niej były dowodem, że Otto i Konrad są komparsami tylko, wmięszanymi przygodnie w sprawę całą.

— Co to za nieszczęśliwa, którą pan prześladuje?

— A tobie co do tego?

— Jednak... Konrad i ja chcielibyśmy coś o tem wiedzieć.

— Po co?

— A tak sobie.

— Konrad i ty — odparł Worski — jesteście dwaj idjoci. Kiedy was sobie umówiłem, gdy dopomogłem wam do ucieczki, odkryłem z moich planów wszystko, co odkryć mogłem. Warunki moje przyjęliście po dobrej woli. Tem gorzej dla was; musicie teraz iść ze mną do ostatka.

— A jak nie, to co?

— Jak nie, to się porachujemy. Nie lubię, żeby mie puszczano w trąbę.

Godzina mijała za godziną. Nic już — zdawało się Weronice — nic zdoła jej ocalić przed rozwiązaniem, którego teraz całą duszą pragnęła. Nie życzyła już sobie nawet interwencji, o której wspominał Otto i nie zastanawiała się wogóle nad jej możliwością. Syn jej nie żyje — i ona też nie ma innego pragnienia, jak tylko połączyć się z nim coprędzej, choćby to przyszło kosztem najstraszliwszej męki. Męka nie budzi już w niej nawet grozy — wszak i wrażliwość ofiary ma swoje granice; ona zaś przez takie przeszła piekła, że i konanie chyba nie potrwa już długo.

Zaczęła modlić się. Raz jeszcze pamięć przeszłości narzuciła się myśli przemożnie. Błąd popełniony stanął znów przed nią jako geneza, jako przyczyna wszystkiego złego, które z tak straszną stłoczyło ią mocą.

Tak modląc się — i kajając — a czyniąc rachunek z życiem, znękana i wyczerpana, popadła w stan, w którym zobojętniała na wszystko. Usnęła wreszcie.

Nie ocknął jej nawet powrót Worskiego z towarzyszami. Musiał potrząsnąć nią silnie, by się rozbudziła.

— Czas już na ciebie, Weroniko. Pomódl się raz ostatni!

Mówił głosem stłumionym, żeby go towarzysze nie słyszeli, a pochyliwszy się ku Weronice, tonem przeciągłym począł jeszcze odgrzebywać niejedno z popiołów przeszłości. Znudziło mu się to wkońcu.

— Zbyt jasno jeszcze — Otto, idźno i zobacz, co się tam da znaleźć w spiżarni. Głodny jestem jak wilk.

Zasiedli do stołu — lecz Worski podniósł się po chwili.

— Nie patrz tak na mnie, kochanie. Wzrok twój mię niepokoi. Trudno. Choć to sumienie łotrowskie milczy, gdy ze mną jest sam na sam, to jednak coś je tam łaskocze, gdy patrzą na mnie takie cudne ślepia. Zamknijmo oczy, mościa pani.

Położył Weronice na oczach chustkę, którą jej związał z tyłu głowy; tego mu jednak było za mało, więc odjął od okna firankę tiulową i owinął nią całą głowę bezwładnej, owiązując ją dookoła szyi. Wtedy dopiero rad — i uspokojony — zasiadł, by raczyć się wraz z kompanami. Rozmowa się im jednak nie kleiła: nie poruszyli też i słowem jednem tematu swojej wyprawy na wyspę, ni kwestji dzisiejszego pojedynku. Wszystkie te zresztą szczegóły nie przedstawiały dla Wery żadnego już interesu — a gdyby nawet była zwróciła na nie uwagę, nie byłyby dotarły do jej duszy. Wszystko obcem stało się Weronice — wszystko obojętnem. Dochodził ją dźwięk słów wymienianych, ale te słowa nie krystalizowały się w mózgu w pojęcie, ni znaczenie żadne. Śmierć tylko przed nią — śmierć w sercu i śmierć w pragnieniach.

Ciemność zapadła wreszcie i Worski dał znak do powstania.

— Więc pan naprawdę jest zdecydowany? — zapytał Otto głosem, z którego przebijał się odcień niechęci.

(C. d. n.)

Z Komisji sejmowych.

Parcelacja i osadnictwo. — Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów. — „Dom zdrowia" pracowników kolejowych. — Ulgi w służbie wojskowej. — Minister pracy przedstawi swój program.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 12. października.

Komisja rolna dyskutowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Komisja prawnicza obradowała nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Ukończono dyskusję ogólną, przyczem wpłynął jeszcze wniosek referenta dr. Z. Seydy w porozumieniu z Rządem, aby komorne za mieszkania 1-pokojowe wynosiło 5% stawki komornego z r. 1914, odpowiednio przerachowanego.

Komisja komunikacyjna rozpatrywała jako pierwszy punkt porządku dziennego projekt ustawy w sprawie sprzedaży gruntu kolejowego na rzecz stowarzyszenia „Domu Zdrowia" pracowników P. K. P. okręgu stanisławowskiego. Projekt przyjęto w 2 i 3 czytaniu wraz z rezolucją, głoszącą, że na wypadek rozwiązania stowarzyszenia, majątek przypaść ma skarbowi Państwa.

Komisja wojskowa obradowała nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie w drugiem czytaniu nad ostateczną redakcją rozdziału 7-go, traktującego o ulgach dla studjujących, dla jedynych żywicieli rodzin i samodzielnych właścicieli gospodarstw małorolnych. Ulgi dla studjujących uchwalono w drugiem czytaniu w myśl zasad poprzednio przyjętych, a głosowanie nad ulgami dla innych osób odroczono.

Komisja ochrony pracy postanowiła zaprosić Ministra pracy w celu zapoznania się z jego programem.

Groźba strajku w przemyśle węglowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 października.

(M) „Robotnik" podaje, że dnie rozpoczynają się w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem rokowania o podwyższenie płac w przemyśle węglowym. „Robotnik" zaznacza, że wobec nieustępliwości przemysłowców liczyć się należy z wybuchem strajku.

Podwyżka kar za zwłokę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 11 października.

Min. Kucharski przedłożył Sejmowi projekt ustawy podwyższającej kary za zwłokę w kosztach egzekucyjnych podatku rentowego od skrzynek depozytowych, dochodowym komunalnym, tudzież w zabgłoszeniach z tytułu zaliczek na podatek majątkowy o 150%.

Niedoszły kongres anarchistów w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 11 października.

W poniedziałek odbyć się miał międzynarodowy kongres anarchistów, nie doszedł jednak do skutku, gdyż policja aresztowała jednego z uczestników, Szweda, u którego znaleziono listę uczestników kongresu oraz ich adresy. Kilku delegatów aresztowano, niektórych zaś wydalono poza granice Francji z powodu przekroczenia przepisów paszportowych.

Z obrad Sejmu.

Exposé Ministra skarbu. — Wnioski nagłe. — Interesują... porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 12. października.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4.30. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos Minister skarbu p. Kucharski i wygłosił exposé.

Najważniejsze ustępy wywodów p. Ministra skarbu brzmiały:

Choroba, na którą nasz skarb i nasze finanse chorują jest poznana, nazwana i powszechnie uznawana, a jest nią nadmierny obieg pieniądza papierowego czyli inflacja. Zmniejszona wartość pieniądza i wzrastająca drożyzna zmusza maszynę drukarską do większej intenzywności. Z końcem maja 1923 dług nasz wynosi 3 biljony 377 miljardów i wzrasta gwałtownie z miesiąca na miesiąc, dosięgając z końcem czerwca cyfry ponad 4 biljony, z końcem lipca 6 biljonów 473 miljardy, z końcem sierpnia 10 biljonów 265 miljard. a z końcem września znajdujemy się niemal na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni.

Stan nie jest spowodowany wyczerpaniem źródeł podatkowych. Nie doszliśmy do granicy obciążeń maksymalnych, tak podatkami, jak i długami państwowymi.

Program nasz jest prosty i powszechnie uznawany: równowaga budżetu musi być osiągnięta przez ścisłe ustosunkowanie strony wydatkowej do strony dochodowej, a ewentualny deficyt budżetowy musi być pokryty drogą operacji kredytowej z wykluczeniem druku marki polskiej przez maszynę drukarską.

Rząd wniesie w najbliższych dniach ustawę, celem waloryzacji wpływów podatkowych. Proszę dziś Wysoką Izbę o jak najszybsze uchwalenie noweli do ustawy o podatku gruntowym, która pozwoli drugą ratę tego podatku jeszcze w obecnym miesiącu podnieść 10-ciokrotnie i zapewnić dochód 21 miljonów franków złotych. Proszę również o szybkie uchwalenie ustawy w przedmiocie podniesienia kar za zwłokę przy płaceniu podatków. Nowych norm opodatkowania rząd nie ma zamiaru wnosić, dążyć będzie tylko do zunifikowania podatkowego we wszystkich dzielnicach.

Konieczne jest udoskonalenie naszego aparatu skarbowego, uproszczenie sposobu obliczania i wymiaru podatków i w tej mierze wystąpię z odpowiednią nowelizacją obowiązujących ustaw. W całej gospodarce rozchodowej musi przyświecać zasada bezwzględnej oszczędności. Praca na tej drodze jest w pełnym toku.

Oszczędność pilnowana przez specjalnego komisarza oszczędnościowego przenika wszystkie nasze pozycje w dziale urządzeń państwowych, niemniej zastosowana została także do naszej dotychczasowej polityki subwencyjnej i kredytowej. Przedsiębiorstwa prywatne, będące częściowo pod zarządem państwowym likwidując udzielone pożyczki, zwróciły swój dług według zasady waloryzacji.

Jeżeli w preliminarzu budżetowym na tych zasadach opartym powstanie deficyt, to rząd nie myśli pokrywać go drukiem marki polskiej tylko zwróci się do Wysokiej Izby o upoważnienie zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej lub zewnętrznej.

Przewiduję trzy okresy sanacji naszej gospodarki budżetowej: W okresie do końca br. musi być zapewniona realna wysokość naszych wpływów dochodowych na rok następny. Wszelka akcja oszczędnościowa będzie w głównych zarysach całkowicie ustalona do końca grudnia. Starania o pokrycie deficytu w drodze operacji kredytowej będą ukończone i wchodzimy w okres powoorocznej gospodarki, bez uciekania się do druku banknotów na cele konsumcyjne. W ten sposób osiągniemy stabilizację naszej marki.

Po krótkim okresie uporządkowanej gospodarki przyjdzie czas, aby tymczasowy znak obiegowy, jakim jest marka polska, zastąpić znakiem pełnowartościowym, opartym na podstawie złota, przez powołanie do życia Banku emisyjnego prywatnego. Będzie to koniec drugiego okresu naszych wysiłków sanacyjnych a zarazem początek okresu, gdzie w uporządkowanych warunkach należy baczyć i przestrzegać dalej oszczędności i płacenia Państwu wszelkich świadczeń jemu należnych.

Po przemówieniu p. Ministra skarbu dyskusję odroczono do przeprowadzenia jej równocześnie z dyskusją nad exposé p. prezesa Rady Ministrów.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej preliminarz budżetu na kwartał trzeci i na kwartał czwarty. Również w pierwszem czytaniu odesłano do komisji szereg innych ustaw.

Pos. Knote (chrześc. demokr.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie gospodarki węglowej i katastrofy w kopalni Reden. Analogiczny wniosek uzasadniał pos. Stańczyk w imieniu klubu P. P. S. W powyższej sprawie zabrał głos Minister przemysłu i handlu p. Szydłowski i złożył wyczerpujące wyjaśnienia.

W imieniu Rządu p. Minister przychyla się do nagłości wniosku. Nagłość uchwalono jednomyślnie i wniosek odesłano do komisji.

Pos. Żuławski (P. P. S.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie wstrzymania przez Ministra pracy i opieki społecznej wyborów do Kas chorych. P. Minister Smólski wyjaśnił, że wybory wstrzymano, ponieważ komisarz wyborczy ogłosił plakatami, że prawo wyborcze przysługuje tym, którzy ukończyli 21 r. życia, tymczasem ustawa nadaje prawo wyborcze wszystkim tym, którzy ukończyli 20 r. życia. P. Minister nietylko nie dąży do rozwiązania Kas, lecz przeciwnie, jako ich zwolennik zrobi wszystko, co potrzebne dla podniesienia autorytetu Kas w opinji ludności. — Nagłość odrzucono 175 głosami przeciw 153, a wniosek odesłano jako zwykły do Komisji pracy i opieki społecznej.

Pos. Smulikowksi (P. P. S.) uzasadniał wniosek w sprawie represji stosowanych wobec przedstawicieli organizacji zawodowych urzędników państwowych i domagał się natychmiastowego cofnięcia dymisji pp. Raabego, Goettla i Czerniawskiego. Nagłość odrzucono. Za nagłością głosowały kluby opozycyjne. Wniosek jako zwykły odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie dziś o g. 2.30. Na porządku dziennym oprócz pierwszego czytania szeregu projektów ustawowych rozprawa nad oświadczeniem Prezesa Rady Ministrów i Ministra skarbu, oraz sześć nagłych wniosków, między innymi wniosek w sprawie doraźnej pomocy dla pracowników państwowych i wniosek w sprawie numerus clausus na wyższych uczelniach.

Śledztwo w sprawie zamachu faszystów rumuńskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Bukareszt, 11 października.

Dokonane w mieszkaniach rewizje u konspiratorów wykryło o wiele więcej spisku, dopiero w zł. ... fiskaty licznych dokumentów przekazanych następnie władzom sądowym. Przeprowadzone w Bukareszcie śledztwo wykazało, że do spisku przybyli dawniej wszyscy sprzysiężeni, mają ... udział w projektowanych morderstwach. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wydali energiczne zarządzenia przeciw osobom podejrzanym o chęć zakłócenia spokoju publicznego.

Triumwirat faszystowski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 11 października.

Według pogłosek w tutejszych kołach politycznych zamierza się kierownictwo partji faszystów powierzyć tryumwiratowi, w skład którego wchodziliby: Barutti, Freddi, kierownik prasowy i Marengia, przedstawiciel nacjonalistów; prócz nich mąż zaufania Mussoliniego.

Głód w Rusi Zakarpackiej.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Praga, 11 października.

(L) Użogrodzkie pismo „Selo", oficjalny organ karpatoruskiej partji, na podstawie dat statystycznych zwraca uwagę czeskim czynnikom rządowym **na groźną sytuację żywnościową w Rusi Zakarpackiej.** O ile nie dojdzie na czas pomoc rządowa Rusi Zakarpackiej grozi głód! Na „Werchowinie" skonstatowano **kilka wypadków tyfusu głodowego.** W związku z brakiem artykułów żywnościowych odczuwać się daje w Rusi Zakarpackiej wielka drożyzna.

Kronika telegraficzna.

— W końcu bm. parlament włoski rozpocznie swą sesję. Mussolini zapowiedział exposé w sprawie polityki zagranicznej rządu.

— Rząd rumuński zamierza w końcu października wyrównać swe długi w wysokości 3 miljardów lei w bankach prywatnych. Potrzebne sumy uzyska od firmy angielskiej Vickers.

— Szefem rumuńskiego sztabu generalnego mianowany został gen. Aleksander Lupescu.

— Petrtraktacje handlowe pomiędzy Finlandją a Rosją, które latem utknęły na martwym punkcie, podjęte będą na nowo z końcem bieżącego tygodnia.

— Misja papieska w Rosji, której celem jest niesienie pomocy w okolicach dotkniętych głodem, miała dotychczas 5 ekspozytur. Obecnie ekspozytura w Krasnodarze została skasowana, a personal jej przeniesiony do ekspozytury w Rostowie.

Ze spraw S. S. S. R.

„Międzynarodowa" konferencja chłopska. Eksport zboża. — O ustalenie spłat rosyjskich za towary francuskie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 11. października.

10. bm. rozpoczęła się w Moskwie pierwsza międzynarodowa konferencja chłopska. Celem konferencji jest omówienie wspólne pomiędzy chłopami ważniejszych kwestii dotyczących interesów chłopskich. Porządek dzienny obejmuje punkty: 1) zapewnienie pokoju i walka przeciwko wojnie, 2) położenie chłopów w państwach kapitalistycznych, 3) rezultaty rewolucji agrarnej w Rosji, 4) kooperatywy agrarne w Rosji, 5) kooperatywy włościańskie w państwach kapitalistycznych, 6) łączność między włościanami a robotnikami.

Od 1. bm. do chwili obecnej przybyło do Petersburga 530 wagonów zboża, przeznaczonego do wysyłki zagranicę.

Paryż, 11. października.

Dyrektor zarządzający ros. Banku Państwa, Scheiman, przybył do Paryża, celem ustalenia sposobu spłat za towary, których dostarczyła Francja dla Rosji. Przyjazd Scheimana odbył się za wiedzą rządu francuskiego. Przybył on do Paryża po uprzedniem pobycie w Londynie i Brukseli, gdzie prowadził analogiczne rokowania.

Zdemaskowanie sow. oskarżeń.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Helsingfors, 11 października.

Jak donoszą, władze odmawiają udzielenia bliższych informacji w sprawie śledztwa dotyczącego sprawy zamordowania Ł wrowa. W każdym razie policja państwowa przygotowała już i skierowała do ministerstwa spraw wewnętrznych protokół. Śledztwo jak słychać z dochodzeń wśród straży granicznej oraz mieszkańców pogranicznych wsi fińskich sąsiadujących z miejscowością gdzie dokonano zbrodni wykazało zupełną bezpodstawność twierdzenia rządu sowieckiego o rzekomej winie i odpowiedzialności władz fińskich.

O węgiel dla rynku austrjackiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Wiedeń, 11 października.

Niedawno doszło do porozumienia pomiędzy tutejszą firmą węglową Königer i Ska. zastępującą kopalnie węgla firmy Cezara Wohlhe ma na G. Śląsku, a firmą Gutmann, posiadającą znaczną część rewiru ostrawsko-karwińskiego, co do prowadzenia wspólnych interesów na rynku austrjackim. Taka operacja pociągnąć może za sobą dalsze analogiczne porozumienia. które mogą doprowadzić do skontyngentowania zbytu węgla czesko-słowackiego i polskiego na rynku austrjackim.

Syzyfowe wysiłki.

Rząd niemiecki kołace ponownie o rozwiązanie sprawy Zagłębia Ruhry. — Stanowisko Francji i Belgji niezmienione. — Pełnomocnik niemiecki u Poincarego. — Oficjalna misja przemysłowców niemieckich. Ostry kryzys w przemyśle reńsko-westfalskim — Kapitał amerykański zasilił niemiecki Bank emisyjny.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej")

Berlin, 11. października.

Rząd niemiecki. który dnia 28. września b. r. oświadczył przedstawicielom Francji i Belgji gotowość wszczęcia rokowań w sprawie przywrócenia normalnych stosunków w Zagł. Ruhr, nie otrzymał dotychczas oficjalnej wiadomości o stanowisku tych rządów wobec swej propozycji. Wobec tego rząd niemiecki po raz drugi przesłał do Paryża i Brukseli swe propozycje. Belgijski minister spraw zagr. nie zajął jeszcze stanowiska w tej sprawie. Francuski prezydent ministrów oświadczył, że nie zgadza się na rozpoczęcie pertraktacji z rządem niemieckim. Jest zamiarem rządu francuskiego i belgijskiego przywrócić dawny stan w drodze rokowań z niemieckimi przemysłowcami i niemieckiemi władzami lokalnemi. Francja gotowa jest podjąć rokowania w zakresie całego problemu, skoro bierny opór faktycznie zakończy się i skoro w Zagł. Ruhr będzie przywrócony stan dawny. Rząd Rzeszy zbierze się dziś jeszcze na posiedzenie, zajmie się rozpatrzeniem położenia, wytworzonego wskutek ostatnich oświadczeń i ustali swoje stanowisko wobec tej sytuacji.

Paryż, 11. października.

Poincare przyjął pełnomocnika niemieckiego z uprzejmością, która przekraczała zwykłe formy grzeczności. Wizyta trwała pół godziny. Premjer francuski rozmawiał z pełnomocnikiem niemieckim nie tylko o propozycjach niemieckich, lecz także i o innych aktualnych sprawach.

Berlin, 11. października.

Gabinet niemiecki skłania się do nadania rokującym obecnie z władzami okupacyjnemi przemysłowcom niemieckim, charakteru oficjalnych swoich zastępców. Tematem rokowań wyłącznie sprawa podjęcia pracy w Z. Ruhr.

Przemysł reńsko-westfalski zaczyna przechodzić nader ostry kryzys w związku ze wstrzymaniem kredytów, udzielanych przez państwo przy finansowaniu akcji w Z. Ruhr. W przemyśle metalowym i żelaznym musiano znacznie zredukować czas pracy. W zakładach Kruppa wprowadzono 6-godzinny dzień pracy.

Prasa poranna donosi o pomyślnym przebiegu rokowań, zmierzających do zaangażowania kapitału amerykańskiego w Banku Emisyjnym. Rokowania zostały nareszcie ukończone i odnośne układy mają być podpisane w najbliższych dniach.

Strajk na Górnym Śląsku.

Mętne źródła strajku. — Rozmiary strajku. — Agitacja komunistyczna, — Ekscesy. — Rokowania. — Widoki rychłej likwidacji strajku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Katowice, 12. października.

Pod wpływem niesumiennej agitacji czynników, nie liczących się z ciężkiem położeniem gospodarczem państwa, zastrajkowali w okręgu katowickiej dyrekcji kolejowej maszyniści kolejowi oraz część robotników torowych i część pracowników pocztowych i telegraficznych. Równocześnie zastrajkowały załogi znacznej części kopalń i hut. Strajk kolejarzy został opanowany, tak, że ruch z Katowic w głąb Polski został nadal podtrzymany. Elektrownia w Chorzowie nieczynna przez kilka dni z powodu strajku, wznowiła obecnie swą czynność. Strajk przerzucił się częściowo także i na służbę tramwajową. Miejscowe władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, zapewniające utrzymanie spokoju, oraz ochronę pracy tym robotnikom, którzy się do niej zgłoszą. Jednocześnie zawiadomiły władze Rząd centralny, który wysłał do Katowic trzech przedstawicieli. Delegaci natychmiast po przybyciu do Katowic rozpoczęli intenzywne rokowania z przedstawicielami pracowników i pracodawców celem doprowadzenia do ugodowego zlikwidowania strajku. Ruch strajkowy powstały na podłożu ekonomicznem wyzyskują bardzo umiejętnie żywioły komunistyczne, uderzając na polski G. Śląsk od strony Śląska opolskiego. Z powodu pewnych ekscesów, władze miejscowe były zmuszone aresztować dwóch kierowników ruchu komunistycznego w Katowicach, Wieczorka i Pietrzaka. Ponieważ jednak śledztwo nie wykazało zbytnich dowodów obciążających, władze bezpieczeństwa wypuściły obu z więzienia. W międzyczasie pewna grupa strajkujących urządziła przez miasto pochody i po przybyciu przed starostwo domagała się wypuszczenia aresztowanych, a niektórzy grozili zalaniem kopalni. Uwolnieni wygłosili tymczasem do tłumu podburzające mowy, przyczem oświadczyli, jakoby mieli być aresztowani za zorganizowanie tzw. strajku dzikiego. Tłum rozszedł się zupełnie spokojnie. W całem mieście panuje zupełny spokój. Około godz. 21. rozpoczęły się układy kolejarzy i pracowników pocztowo-telegraficznych. Obrady będą trwały do późnej nocy i prawdopodobnie doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy.

W krytycznej dobie.

Trzecie czytanie ustawy o upoważnieniach. — Groźba Stresemanna rozwiązania Reichstagu. — Nowe rozporządzenia. — Robota destrukcyjna komunistów. — Bawarja przeciw Saksonji Turyngji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 11. października.

Dziś rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu. Na porządku dziennym trzecie czytanie ustawy o upoważnieniach. Sądzą, że komuniści zamierzają prowadzić obstrukcję przeciw ustawie. Pierwszy mowca komunista Fröhlich wygłosił blisko dwugodzinną mowę. Na żądanie radykalnego socjalisty Ledebura, by kanclerz zjawił się w Izbie, prezydent Loebe (socjalista) odpowiedział: Kanclerz bawił w Izbie, poczynił obserwacje co do sił, w jakich poszczególne frakcje zjawiły się i udał się do prezydenta państwa. Kanclerz znajduje się w tej chwili w drodze powrotnej.

To oświadczenie, zawierające wyraźną groźbę rozwiązania Reichstagu wywołało wielką senzację. Kanclerz Stresemann powołał po swoim powrocie przywódców stronnictw i oświadczył im, że ma w teczce upoważnienie do rozwiązania Reichstagu. Zwrócił uwagę stronnictw, by się odpowiednio do tego zachowały. Sytuację uważają za nader krytyczną. W kołach parlamentarnych słychać, że niemieccy narodowcy uchylą się od głosowania, by w ten sposób zdekompletować Izbę.

Rząd Rzeszy wyda natychmiast po otrzymaniu nadzwyczajnych pełnomocnictw trzy rozporządzenia: w sprawie obniżenia cen drzewa, uregulowania cen i wydania nowej waluty niemieckiej.

Na ulicach Berlina pojawiły się dziś liczne odezwy komunistyczne, wzywające do wprowadzenia dyktatury proletarjatu. W odezwach tych przeciwstawiono rzekomemu dobrobytowi Moskwy i Petersburga, będącemu dziełem rządu robotniczego, nędzę w Berlinie, spowodowana, zdaniem autorów odezw, przez rząd burżuazyjny.

Paryż, 11. października.

„Matin" donosi z Moguncji, że w najbliższym czasie rozpocznie się wielka akcja bawarskich nacjonalistów przeciw Turyngii i Saksonji. Hittler rozporządza 300.000 dobrze uzbrojonych ludzi. Przewódcy komunistyczni są pełni ufności i spodziewają się, że odeprą wszystkie ataki i zdołają opanować wszystkie połączenia kolejowe.

Wynik konkursu art. prac wojskowych.

Lwów, 12. października.

Po zamknięciu wystawy prac art. oficerów i szeregowych garn. lwowskiego, o której w swoim czasie obszernej pisaliśmy, nastąpiła ocena tych prac, dokonana przez jury w składzie: prof. Zygm. Kurczyński i Włodz. Bielecki, płk. K. S. Łukowski i por. Osadziński.

Przyznano w dziedzinie malarstwa architektonicznego I. nagrodę kpt. Indruchowi Rudolfowi za „cerkiew". „dwór" i „kościół". — Z dziedziny rysunków por. Czermańskiemu Zdzisławowi za portrety ołówkiem i karykatury. Z dziedziny malarstwa kpt. Rogowskiemu Bazylemu za aplikacje papierowe. Z dziedziny stolarstwa st. majst. wojsk. Cumińskiemu Stanisławowi. Z dziedziny przemysłu zdobniczego równorzędnie kpt. Pieniążkowi Aleks., ppułk. Padiakowi Juljanowi, sierż. Grabowskiemu Janowi. mjr. Gutkowskiemu Tad., szer. Gawlickiemu Wład., sierż. Jostowi Wład., st. majstrowi Pająkiewiczowi Franc., por. Niewiadomskiemu Edm. — Z dziedziny rzeźby st. sierż. Sołtysowi za plakiety z bronzu i gipsu. — Z dziedziny koszykarstwa Szkole Inwalidów za mebelki koszykowe. — Prócz nagród pierwszych przyznano szeregowi wystawców II. nagrody i wyróżnienia. Por. Jagiełłowiczowi Wład. przyznano pierwszą nagrodę za prace malarskie, karykatury rysunkowe, wyroby kombinowane (stolarstwo — rzeźba — malarstwo) i batiki, wyróżniając go równocześnie za różnorodność prac.

Rada miejska pod znakiem nowych podwyżek.

Udział w obchodzie Komisji Edukacyjnej. — Wyższe opłaty od ładunków i patentów wódczanych. — Podwyżki za światło i tramwaj.

Lwów, 12. października.

(p) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zagaił prez. **Neumann** zaproszeniem Reprezentacji miejskiej do udziału w obchodzie 150-tej rocznicy Komisji Edukacyjnej i zgonu Stanisława Konarskiego.

Następnie z porządku dziennego załatwiono następujące sprawy: Z referatów r. dyr. **Chajesa** uchwalono: 1) podwyższyć pobierany przez gminę **podatek ładunkowy** do wysokości 5000 mk. za 100 kg. od posyłek pospiesznych, a 1900 mk. od posyłek zwyczajnych ze zwolnieniem jednakże od tych opłat przesyłek węglowych, 2) pobierać **od patentów na wyrób przetworów wódczanych** 100%, a za sprzedaż 200% opłaty państwowej od patentów i sprzedaży tych przetworów.

W referowanej przez r. rekt. **Hauswalda** sprawie **podwyżek taryfy M. Z. E.** wywiązała się dłuższa dyskusja, która jednak miała raczej demonstracyjne znaczenie, gdyż cała Rada zdawała sobie sprawę z konieczności tych podwyżek. W dyskusji zabierali głos r. **Marecki, Zawojski i Maksymowicz.**

Następnie uchwalono następujące taryfy: **Dla M. K. E.:** bilet ulgowy 7000, zwyczajny wprost 9000, do przesiadania 10.000, dworcowy 12.000, kontrolny 12.000, pakunkowy tyleż co za osobę. **Abonament:** do dowolnej jazdy 900.000, dwurazowy 360.000, szkolny wprost: **160.000**, z przesiadką **210.000**, gminny 270.000 Podwyżka obowiązuje od soboty. **Taryfy za prąd:** dla mieszkań prywatnych 36.000 za kilowat godzinę, dla lokali zarobkowych i kinoteatrów 55.000, dla motorów 20.000.

Nadto uchwalono upoważnić Prezydjum, o ile nie poprawią się stosunki drożyźniane do regulowania taryfy M. Z. E bez odnoszenia się do Rady miejskiej, w porozumieniu z delegacją Komisji elektrycznej i Sekcji finansowej, aż do 100% obecnej podwyżki.

—o—

Święto Polskiej Szkoły.

W przeddzień uroczystości. — Okolicznościowe utwory poetyckie.

Lwów, 12. października.

Święto Szkoły Polskiej obchodzone będzie w mieście naszem w sobotę i niedzielę 13-go i 14-go bm. Szczegółowy program obchodu podają afisze, rozlepione na murach miasta. Główne punkty programu obejmują:

W sobotę: uroczyste nabożeństwo w katedrze o godz. 10-tej, celebrowane przez ks. inf. Zajchowskiego z udziałem wszystkich warstw polskiego społeczeństwa Lwowa, dalej popołudniowe przedstawienie „Strasznego Dworu" dla młodzieży o godz. 3-ciej, a wieczorem akademię uroczystą w Ratuszu, która prócz części muzycznej z udziałem Chóru Akademickiego i zespołu muzyk wojskowych, obejmie przemówienia ks. arcybiskupa Teodorowicza, p. kuratora Sobińskiego i rektora Uniw. prof. Makarewicza.

Na niedzielę przypada: Otwarcie wystawy w Muzeum Lubomirskich o g. 10-tej z przemową prezesa Sekcji obchodowej prezydenta Dembowskiego, oraz poranek młodzieży szkół średn. z nader urozmaiconym programem i udziałem artystów sceny lwowskiej, która odegraja trzeci akt „Powrotu posła" Niemcewicza. Przez cały dzień zbiórka uliczna na dochód niezamożnej młodzieży szkolnej, oraz odczyty po instytucjach oświatowych. Afisze wzywają całą ludność miasta do wzięcia udziału w obchodzie.

W świecie kominów i młotów.

Przerażająca potęga. — Co posiadamy na Górnym Śląsku? — W hucie żelaza. — Fabryka związków azotowych. — Gospodarka polska w nowej dzielnicy.

Lwów, 12. października.

Zwiedzanie ognisk przemysłu górnośląskiego nasuwa na myśl mickiewiczowskie porównanie z owym rybakiem, który „ledwie u brzegów nawiedza dno morza". A zwłaszcza, jeśli się nie jest przemysłowcem, inżynierem, mechanikiem, lub ekonomistą, lecz poprostu tylko dziennikarzem, doznaje się uczucia zupełnego upokorzenia. Każda fabryka — to świat odrębny, osobne, samo w sobie żyjące miasto, organizm cudownie złożony z tysięcznych, skomplikowanych części, z których każda pracuje samodzielnie systematycznym rozumem swego mechanizmu, jakby pewna swej siły i znaczenia.

A fabryk tych jest tyle, że aby je zwiedzić, a choćby tylko zobaczyć trzebaby długie miesiące zabawić w tym niewielkim kraiku. Dość powiedzieć, że z 37 pieców wysokich, czyli hutniczych całego obszaru plebiscytowego przypadło Polsce 22, że posiadamy 13 odlewni żelaza i stali, 10 stalowni i walcowni, no i bez liku rozmaitych innych fabryk; kopalń węgla dostaliśmy 53, kopalń rudy żelaznej 8, ołowiu i srebra 9. Cały przemysł górniczo-hutniczy zatrudnia 200.000 robotników, a wartość produkcji rocznej Górnego Śląska wynosiła w ubiegłym roku 461 miljonów franków złotych!

Patrząc na te cyfry, a jeszcze bardziej na te przebogate, znakomicie urządzone wytwórnie, odczuwamy mimowoli to, co Niemiec nazywa „Schadenfreude". Gdybyż oni mogli przewidzieć, dla kogo budują, niezawodnie inaczej wyglądałaby powierzchnia Górnego Śląska...

Największe chyba wrażenie wywiera huta żelaza, od której miejscowość przyjęła nazwę Huty Królewskiej. Próżnym trudem byłoby próbować opisać ogrom jej budynków, rozciągłość obszaru, rozmiary i budowę jej machin, lub te strumienie ogniste, które jak ławę wulkanów wypluwają dniem i nocą piekielne kotły, a które w okamgnieniu zmieniają się w ruchliwe, czerwone węże szyn, sztab i drutów żelaznych.

Hutnictwo żelazne na Górnym Śląsku ma pod polskimi rządami pełne warunki rozwoju. Sprawność wysokich pieców zwiększy się jeszcze, gdy kopalnie węgla dostaną się do pokładów, dających koks twardy, które znajdują się w południowej części kraju, lecz położone są tak głęboko w ziemi, że trzeba będzie jeszcze parę lat poczekać na ich wydobycie. Obecnie posługują się huty jeszcze siłami technicznemi niemieckiemi, jednak łatwo byłoby zastąpić je Polakami, którzy w wielkiej liczbie wędrować musieli dawniej z powodu braku zajęcia do fabryk rosyjskich, a dziś wracają i szukają pracy.

Z zakładów przemysłowych, jakie na Górnym Śląsku zwiedziła wycieczka dziennikarzy, warto wspomnieć jeszcze o fabryce chemicznej w Chorzowie. Założona w czasie wojny przez rząd niemiecki w celu zwiększenia wytwórczości potrzebnych na cele wojenne związków azotowych, została oddana Polsce w stanie zupełnej dezorganizacji, do jakiej rozmyślnie doprowadzili ją Niemcy. Dzięki energji i przedsiębiorczości znakomitego naszego uczonego prof. Mościckiego, fabryka szybko rozpoczęła działalność i dostosowała się do potrzeb polskich i celów pokojowych. Produkcję jej stanowią nawozy sztuczne, amoniak i związki azotowe. Zapotrzebowanie tych produktów jest tak wielkie, że w przyszłym sezonie fabryka mimo znacznej wydajności, nie będzie mogła zaspokoić potrzeb Polski.

Jak stwierdza Wydział przemysłu i handlu Województwa śląskiego, wytwórstwo ogólne Górnego Śląska zwiększyło się znacznie od chwili przejęcia kraju przez władze polskie. Przemysł rozwija się normalnie i wcale nie odczuł faktu oderwania dzielnicy od Rzeszy Niemieckiej.

Pomylił się zatem ten, kto ongi złośliwie się wyraził, że „dać Polakom Górny Śląsk, to tak, jakby — małpie zegarek."

Michalina Hausnerowa.

Z powodu uroczystości Święta Polskiej Szkoły napisał znakomity utwór okolicznościowy p. t. „Tym, co siali światło!" znany poeta Stanisław Rossowski. Prócz tego pojawił się w „Gazecie Porannej" utwór Leona Żypowskiego „Twórcom Komisji Edukacji Narodowej w hołdzie", nadto wiersz okolicznościowy napisał poeta Józef Mirski.

—o—

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o godz. 7.30.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 12. bm. „Uczta szyderców".

Sobota, 13. bm. o 3.30 popoł. „Straszny dwór".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek, 12 bm. „Oczy księżniczki Fatmy".

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek 12. bm. „Królowa fal".

—o—

Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej posiada **nr. 1238. Podajemy** go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień

Kronika.

Piątek 12 października. Rz. kat.: Maksymiljana. — Gr. kat.: Kirjaka. — Słow.: Gramisława.

Uczestniczki zapisowe na kurs dla dorosłych Koła pań TSL. mają się zejść punktualnie w niedzielę 14 o godz. 4 w szkole żeńskiej im. Mickiewicza.

Z powodu uroczystości 150-tej rocznicy Komisji Edukacyjnej odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. wieczorem w cyrku „Medrano" wielkie przedstawienie o doborowym programie z udziałem najlepszych artystów. Przedstawieniem tem dyrekcja cyrku pragnie zaznaczyć uczczenie tej wielkiej rocznicy, aby zaś upamiętnić swój pobyt we Lwowie, przeznacza dochód z tego przedstawienia na cele humanitarne, a w szczególności na zasilenie funduszów budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach.

Maksymiljan Moris, światowej sławy reżyser, który genjalną inscenizacją „Fletu zaczarowanego" zyskał też ogólne uznanie i naszej prasy i publiczności, zjeżdża uproszony przez prof. **Płomieńskiego** na sześciotygodniowy kurs „operowo-dramatyczny" przy jego szkole operowej. Zgłoszenia i bliższe szczegóły: Prof. Płomieński, Technicka 4.

Echa tragicznego samobójstwa technika. (p.) Onegdaj pojawiła się w dziennikach notatka o tragicznej śmierci słuchacza Politechniki lwowskiej Stanisława Gruszczyńskiego, który w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła pociągu. Jak się z kół blisko ś. p. Zmarłego stojących a bezwzględnie kompetentnych dowiadujemy, rozpaczliwy czyn młodego człowieka nie stał w żadnym związku z jakiemiś niejasnemi kwestiami finansowemi, a został jedynie wywołany rozstrojem nerwowym, jakiemu ś. p. Zmarły uległ od pewnego czasu, skutkiem ciężkiej walki z losem i niepowodzeń życiowych. Wszelkie zatem inne komentarze w tej sprawie, jako zupełnie bezpodstawne, byłyby krzywdzeniem pamięci Zmarłego.

† **Prof. Karol Miłkowski.** Wydział mechaniczny Politechniki lwowskiej poniósł w dniach ostatnich dotkliwą stratę przez śmierć **Karola Miłkowskiego,** zwyczajnego profesora budowy maszyn i urządzeń górniczych. Zmarły był inżynierem górniczo-hutniczym. Zajęty przez lat prawie 30 w zarządach kopalń węglowych rosyjskich, nie przestawał zajmować się nauką, której pozostał wiernym od ławy szkolnej, aż do samego końca pracowitego żywota. Wydał sporo dzieł w języku polskim i rosyjskim, świadczących o ścisłym kontakcie Zmarłego z nauką europejską. W r. 1913 został powołany na nowoutworzoną katedrę. Mimo wątłego zdrowia wykończył niedawno dwutomowe dzieło z licznymi rysunkami. Część pierwsza wyszła w r. b. pod tytułem: „Górnicze urządzenia wyciągowe" — część druga Zmarły pozostawił w rękopisie gotowym do druku. Trzytomowe dzieło „O linach drucianych w teorji i w praktyce górniczej" wydał w języku rosyjskim w latach 1892—1904. Prócz tego po czasopismach zawodowych rozsypane są liczne artykuły, odznaczające się gruntownem ujęciem omawianych przedmiotów, a zdradzające dokładne opanowanie nauk ścisłych. — Gorący Polak przyjaciel młodzieży, serdeczny kolega i profesor pełen poczucia obowiązku. Mimo znacznego osłabienia jeszcze na 5 godzin przed śmiercią wytrwał do końca 5-godzinnego zgromadzenia profesorskiego. Nazajutrz wczesnym rankiem wydał ostatnie westchnienie. Ciąg dalszy pracowitego posiedzenia odbył się już bez Jego udziału... Cześć Jego pamięci!

T. F.

Ś. p. Karol Pasławski. Wczoraj zmarł we Lwowie długoletni reżyser opery i korepetytor chórów teatralnych, Karol Pasławski. Zmarły pracował około 50 lat w teatrze lwowskim i położył około jego rozwoju wielkie zasługi, zyskał też sobie sympatję i uznanie sfer artystycznych naszego miasta. Zgon jego wywołał powszechny żal wśród kolegów, uczniów i znajomych. Zmarły był ojcem wybitnej śpiewaczki, p. Zofji z Pasławskich Drexlerowej.

(h) **Dziś zapadnie wyrok w procesie sabotażystów.** Wczoraj zakończyły się repliki obrońców i prokuratora. Dziś odbyło się resume przewodniczącego i o godz. 11.15 sędziowie przysięgli udali się na naradę. Wyrok będzie ogłoszony prawdopodobnie koło godz. 3 po poł.

(h) **Przebity nożem.** W czasie awantury, jaka wybuchła wczoraj wieczorem w szynku przy ul. Na Bajkach, jeden z uczestników zabawy pchnął nożem Marjana Chrzaszcza, którego Pogotowie ratunkowe, po zaopatrzeniu odwiozło do szpitala.

(h) **57 doniesień do magistratu** zrobił wczoraj V. Komisarjat P. P. na sklepy w których brak było cen na towarach za wystawami.

(h) **W roztargnieniu.** P. Ludwik Bardach, inż. z Lubaczowa, zapomniał wczoraj wieczorem na ławce na pl. Halickim teczkę, zawierającą 15 miljonów w gotówce, rewolwer, i rozmaite druki i zapiski urzędowe.

(h) **Bandyta skazany na 10 lat więzienia.** Wczoraj przed sądem przysięgłych odpowiadał za zbrodnię usiłowanego rabunku i zbrodnię kradzieży, Marjan Batanowicz, który w styczniu 1920 r. w nocy na pl. Marjackim napadł na powracającego do hotelu „Victoria" Juljana Wiśniewskiego w celu rabunkowym. Po przeprowadzonej rozprawie zasądzono go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 218. Piątek, 12. października 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państw. poż. Pr.r.1920	1000	—		1950·—	—	—	
8% Poż. złota z r. 1922	10000 / 110 złp			400000	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip gal .	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal. .		—		100·—	102·—	—	
4½% k kred. ziem gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip zemel		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk k. kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj .		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred galic ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom Pol Bk kraj		—		101·—	103·—	—	
4% kom. Pol Bk. kraj		—		97·—	99·—	—	
4% Kol lok. Pol. B kr		—		92·—	94·—	—	
4% Poż kr. gal z r 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr gal. z r. 1904		—		92·	94·	—	
4% Poż kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z roku 1904 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż kr gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal z r.1911		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc Związk.	280	70	140	30000	—	—	
Akc Hipoteczny	280	42	120	238000	262000	240—26000	230-245 00 r
Handlowy w Poznaniu .	000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	130000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	21000	33000	22—32 00	
Przemysłowy	280	42	130	133000	15200	135 - 150000	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	75000	—	—	
Ziemski kredytowy . . .	280	56	84	42000	45000	43 44 00	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp Zar. w Poznaniu	1000	—	600	590000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom	Dywid. 1922	1921	Płacą.	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrohemia fabr. szt. naw.	500			120000	—		
Bracia Biskupscy	1000			180000	—	—	
Browary lwowskie . . .	500	500	—	5150000	5750000	5200-5700000	5300000 nż.
Chodorow fabr. cukru .	1000	21	140	1340000	1450000	1350-1440000	
Cegielski	—	—	—	1 8000	220000	190 220 000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	405000	450000	410—425000	
Gafota fabryka obuwia	140	22	140	39000	44000	40—43000	
Galicja Rafinerja nafty .	140	800	—	2200 00	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	4000000	—	—	
Karpalit zakłady litogr. .	140	280	140	180000	—	—	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	182000	188000	185000	
Oikos Zakł. przem.-drzew	1600	300	400	1200000	1260000	1265 125 000	
Parowozy S A bud. masz	500	60	—	134000	142000	136—140000	130-135000 .f
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200	—	75000	—	—	
„Płótno" w Poznaniu .	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	3?0	14	170	200000	—	—	
Polska Nafta przem wiert	500	100	350	123000	146000	125—145000	
Polskie Tow Budowlane	500	3??	400	6000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	6000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabr. sukna .	140	100	280	1120000	1205000	1125-1200000	
Siersza zakł. elektr. . .	200	21	40	78000	—	—	
Siersza górn. zakłady .	140	400	—	2750000	3000000	280 -295 000	
Spółka Akc. Wydawn. .	280	—	56	38000	—	—	
Tepege górn zakłady .	700	350	700	1190000	1210000	1200000	
Tesp tow. ekspl. soli .	1000	150	350	1680000	1780000	1600-1760000	
Ursus fabryka motorów	500	18	250	240000	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	260000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz	1000	170	1070	3800000	4250000	825 400000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	130000	—	—	
Polsot	1000	260	600	250 0	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	28000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Banknoty bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	1900000	2000000	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
OWIES: małopolski 42/44 ex 1922r. . . .	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn . .	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	3000000	3100000	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	od	Uwaga
MĄKA: przen. 70 proc. Loco Lwów . . .	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów . .	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów . . .	—	—	
MĄKA: przen. 40 proc. Loco Lwów. . . .	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów. . .	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę . . .	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę . . .	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna . .	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:

20. października br.:

„Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie".

15. października br.:

„Agrochemia" Zabr. sztucz. nawozów".

15 LISTOPADA BR.

„Mikuliczyn" zakł. dla przem. drzewnego S. A. Lwów.

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej:

a) dla akcji:
w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki;
przedgiełda od godz. 12.30—13.15;
giełda główna od godz. 13.15—14;

b) dla walut i dewiz:
codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13.15 do 14.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

—o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 293
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 765
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 963
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II p. 1084

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 12. października.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na dzisiejszem zebraniu dość znaczne ożywienie. — Popyt na akcje większy. — Kursa wszystkich prawie papierów poprawiły się. — Obroty liczne.

Dla niekotowanych akcji brak większego zainteresowania — Kursa słabe z wyjątkiem Gazów i Jaworzna. — Tendencja naogół chwiejna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Ćmielów 420, 410, 420, 410, 425, 420, Niemojowski 185. Oikos 1250, 1225, 1240, 1250, Parowozy 140, 136, 138, 140, 138, (135, 132, 130). Siersza g. 2950, 2800, 2950, 2800, 2900 (2400). Hipot. 255, 250, 240, 245, 250, 255, 240, 250, 260, 258, 250, 260, 250, 255 (230, 245, 250). Pokred. 25, 22, 25, 27, 29, 32. Przemysłowy 135, 146, 138, 130, 145, 148, 150, 149, 145, 148, 145, 140, 148, 145, 144, 146, 147, 148, 146, 148 (142, 144). Z. B. K. 43, 44. Browary 5500, 5200, 5500, 5650, 5700 (5300). Chodorów 1440, 1430, 1400, 1425, 1425, 1415, 1410, 1405, 1350, 1425, 1400, 1410, 1400, 1415, 1410, 1415, 1420, Cegielski 200, 190, 195, 220, 205, 215, 210, 220, 205, Gafota 42, 43, 41, 42, 40. Polska Nafta 125, 135, 145, 128., 135. Rakszawa 1.150, 1.175, 1.200, 1.125. Tepege 1.200. Tespy 1.650, 1.675, 1.600, 1.750, 1.760. Zieleniewski 3.900, 3.825, 4,000.600.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Czechowice 45; Chybie 2250, 2100; Gazociągi 70, 65, 67, 68; Len 225, 215, 210; Mechleid 90, 95, 100; Olkusz 235, 230, 232; Węglówki 10000, 9900, 10000, 10300, 10100; Jaworzno setki 7400 a 25 7800, 7900, 7700, 7750, (dr. 8500, 8600, 8700, 8900, 9000; Bruger 325, 350, 340; Elektr. n. S. 23; Gazolina 450, 430, 425, 420; Nitrat 60, 65; Przeworsk 60000; Radziwiłł 340, 335; Rucker Höfl. 240. Gazy 10000, 9900, 10000, 10300, 10100

Giełda zbożowa.

Lwów, 12. października.

Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrot zaledwie 25 tonn. Transakcje w pszenicy i fasoli. Poszukiwane strączkowe i hreczka. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. października.

Ceg. 230, Ziel. 3.800, Chod. 1.350. Parow. 150. Pocisk 200. Ćmiel. 480. Nobel 415. Nafta 105. Zw. Sp. Z. 550. Map. 240, Przem. Naf. 4. — Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Z powodu nagłej przerwy w ruchu telefonicznym z Warszawą, nie otrzymaliśmy notowań giełdy warszawskiej.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. października.

(M) W Gdańsku płacono za markę polską 623.437½ do 626.562½, przekazy na Warszawę 623.437½ do 626.562½. W Berlinie notowano markę polską 607.600 do 632.400 mk. niem. Wpływy na Katowice 663.600—646.400.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne z dnia 12. paźdz. Berlin (zaprzestano notowań), Holandja 219,20, Nowy Jork 558, Londyn 25.40. Paryż 33.95, Medjolan 25.47, Praga 16.70, Budapeszt 0,0307, Bukareszt 2,60, Belgrad 6.25, Sofja 5.45, Warszawa 0,00086, Wiedeń 0,0078⅞, austr. stempl. 0,0079.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. października.

Wczoraj od 11 przedpoł. do 6 wieczór silna zwyżka, dolary przekroczyły już miljon. później zniżka. Dziś ceny wahają się między 900.000 a 950.000. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 900—910.000, drobne 890—900.000, dolary kanadyjskie 820—830.000, marki niem. a 100 i 50 tys. ⅝—⅞, a 10 tys. ⅞—8. star. em. tys. 18—20. setki stare 1.50—1.80. Leie 2300—2350. drobne 2250—2300. korony czeskie 2700—2800. drobne 2650—2700. franki franc. 32—34.000, franki szwajc. 168—172.000, ruble 5-setki 26—28. setki zwykłe 27—28, ruble „Kącik" 31—33. drobne 0.50—0.75.

Złoto: 20-kor. 3,800—4,000.000. 20-fr. 3,480—3,520.000, 20-markówki 4,250.000—4,300.000, 10-rubl. 5.100—5,200.000.

Srebro: 1 kor. austr. 58.000—60.000, 5-kor. 300.000—310.000. floreny 150.000 do 155.000, ruble 235.000—240.000.

Z rynku naftowego

Lwów, 12. października

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Ceny udziałów brutto, ze względu na chwiejne usposobienie na rynku walut ulegają wahaniom. Transakcje nieliczne. Płacą za 1/32: Zofia — Galicja 450 milj., Silva Plana — Krzak 350 milj. Gotfried 240 milj.; za 1/16: Pogoń (w całym terenie) 60 milj., Wiara 30 milj., Kape l. 20 milj., Marcel 18 milj., Marja 40 milj., Łaszcz 75 milj., Bohemia 5 milj.

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO.

Ceny mięsa: wołowe 110—120 tys., cielęce 100—140 tys., wieprzowe 120—140 tys., baranie 80 tys., słonina 200—240 tys., sadło 240—260 tys., smalec 300 tys., szynka 240 tys., kiełbasa 200—240 tys., wędzonka 200 tys. Bułki 3.300. chleb za bochenek 32 tys., mleko 20—30 tys., śmietana 60—80 tys., masło 280 do 300 tys., ser 40—50 tys., jaja 5.500—6.000; kartofle za 100 kg. 350—400 tys., 1 kg. 4—5 tys., kapusta z 1 kg. 2.000—2.500, marchew 5—6 tys., buraki 5—6 tys., pomidory 25—30 tys.

Owoce: jabłka 8—20 tys. za kg., gruszki 10—30 tys., śliwki 30—40 tys.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 28667/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Łazarz Ecker, notarjusz w Mostach Wielkich, przeniesiony do Zborowa, dnia 15. października 1923 urzędowanie w Zborowie obejmuje. 7468-3

Lwów, 26. września 1923.

Liczba czynności C. II. 912 i 913/23. Edykt. Strona powodowa Dmytro Nawalkowski Fedora i Karolina Nikieforuk ż. Wasyla w Horodence wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antoniemu Zajączkowskiemu o uznanie i wpis prawa własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23. października 1923. godz. 8 rano. w tym Sądzie, biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Zaloscera w Horodence kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7527

Sąd powiatowy. Oddział II.

Horodenka, dnia 7. października 1923.

L. cz. C. II. 644/23. Edykt. Strona powodowa 1) Piotr Jurkow, 2) Mikołaj Kuryło, 3) Hannia vel Anna Jutkow w Krościenku przeciw stronie pozwanej 1) Łuciowi Pronyk, 2) Niewiadomi z miejsca pobytu Mikołai Pronyk i Anna Pronyk do rąk Łucia Pronyka w Krościenku jako ustanowić się mającego kuratora — o uznanie własności. wniosła skargę do L. cz. C. II. 644/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 2. listopada 1923. o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie. biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej Mikołaja Pronyka i Anny Pronyk jest nieznane. ustanawia się kuratora Łucia Pronyka w Krościenku — który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7526

Sąd powiatowy. Oddział II.

Dobromil, dnia 12. września 1923.

Liczba czynności: C. I. 386/22/9. Edykt. Strona powodowa masa spadkowa po śp. Piotrze Waidzie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Paulinie z Matuszczaków Byczyj i tow. o uznanie prawa własności do L. cz. C. I. 386/22/9. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. grudnia 1923, godz. 9, w tym Sądzie, biuro Nr. 16, sala rozpraw na parterze. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Goldberga w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7530

Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 8. października 1923.

Liczba czynności: C. I. 966/23/1. Edykt. Strona powodowa Anna Pyszkowicz, żona Ilka w Smólnej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Maruryk i tow. o wpis prawa własności do L. cz. C. I. 966/23/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5. listopada 1923, godz. 8 przed poł., w tym Sądzie, biuro Nr. I., sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. notarjusza Karmanowicza w Podbużu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7529

Sąd powiatowy. Oddział I.

Podbuż, dnia 10. października 1923.

LICYTACJE.

E. 438/20. Edykt. Na wniosek wierzyciela popierającego małol. Tadeusza Edwarda Zuszyka przeciw zobowiązanemu Mieczysławowi Wójcickiemu o zapłatę 393 Kor. zpn. odbędzie się dnia 20. listopada 1923, godzina 10 rano, w Sądzie tutejszym, biuro 9, licytacja 9/60 części realności whl 1312 gm. Lisko, zobowiązanego własnej, którą oszacowano na 3159 Mk. 88 f. i ta kwota stanowić będzie cenę wywołania. Realność whl 1312 gm. Lisko składa się z pb. 294 Nd. 437 oraz pgr. 1270 i 1266 roli i pgr. 263 ogrodu. Warunki licytacyjne przeglądać można każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze 9 tut. Sądu 7528

Sąd powiatowy Oddział IV.

Lisko, dnia 29. września 1923.

L. cz. E. 34/23/15. Edykt licytacyjny. Na żądanie współwłaścicieli Franciszka i Tomasz Koseniów zastąpionych przez adw. dra Huberta w Żabnie, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 27 listopada 1923 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 3 celem zniesienia współwłasności publiczna licytacja realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Bieniaszowice, składającej się z parcel bud. lk. 20 i grt. lk. 44 o łącznym obszarze 7 ar. 67 m. wraz z domem drewnianym z drzewa miękkiego z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych i dzikich. Cena wywołania a zarazem najniższa oferta wynosi kwotę 3,594.000 marek pol. 7525

Sąd powiatowy. Oddział II.

Żabno, dnia 29 sierpnia 1923.

SPADKI.

Liczba czynności A XVIII. 160/23/16. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Ś. p. Józef Minczakiewicz, syn Tadeusza z Ławrykowa. uznany za zmarłego dnia 1. stycznia 1919. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Mikołaja, Klemensa, Stefana, Jana Slezaków i Olgę Mechnacką, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu **jednego roku**, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Józefa Slezaka. 7470-3

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.

Lwów, 8. października 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 39/23/4. Józef Ciurej z Łękawicy, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p., pełnił tą służbę najprzód wewnątrz kraju, następnie wysłany na front włoski został zabrany do niewoli dnia 23 czerwca 1918, gdzie wskutek jakiejś choroby miał umrzeć w szpitalu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. wdraża się na prośbę Marjanny Ciurej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. drowi Bronisławowi Galeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Ciureja wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7527-2

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Tarnów, dnia 25 sierpnia 1923.

T. IV. 63/22/11. Jan Niziołek z Lubczy, powołany w czasie mobilizacji 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 28 listopada 1914 pod Sandomierzem został zabrany do niewoli. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Teofili Niziołek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Zygmuntowi Jaworskiemu wiadomości o powyż wymienionym. Jana Niziołka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 marca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7523-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 sierpnia 1923.

T. 5/23. Franciszek Naróg, syn Jana, urodzony w Dębinie 1879, zamieszkały w Porudnie, jako żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Palchowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 7505

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 8 maja 1923.

FIRMY.

Firm. 81/83. Rg. C. I. 226. W rejestrze Spółek przy firmie „Żwir", handlowo-przemysłowo-budowlana Spółka z ograniczoną odpow. w Jaśle, wpisać należy: a) podwyższenie kapitału zakładowego ze sumy 2,000.000 mkp. na sumę 4,000.000 mkp., b) zmianę w osobach zawiadowców, a mianowicie zgaśnięcie mocy zastępstwa zawiadowcy Stanisława Adamskiego, oraz zastępcy zawiadowcy Edmunda Dąba, natomiast ustanowiono zastępcą zawiadowcy Stanisława Mrazka, który wobec nieprzyjęcia wyboru na zawiadowcę przez Jana

Adamskiego — wchodzi w myśl art. 20 statutu Spółki jako zawiadowca w jego imieniu. c) zmianę w składzie Rady Nadzorczej, do której weszli dr. Feliks Warchałowskiego, dr Rudolf Wittig, inż. Marek Szmosz, Edmund Dąb i Stanisław Adamski, d) kapitał zakładowy 4,000.000 mkp. wniesiony w całości w gotówce. 7492

Sąd okręgowy. Oddział IV

Jasło, dnia 28 lipca 1923.

Firm. 277/23. Do rejestru A. wpisano dnia 1. października 1923. Siedziba firmy: Starzawa obok Chyrowa. Brzmienie firmy: Dr. Miętus i Spka Tartak parowy w Starzawie obok Chyrowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa tartacznego dla celów handlowych w Starzawie, zakupywanie dla celów przeróbki i dalszej odsprzedaży drzewostanów i gotowego materjału i prowadzenie handlu wszelkiemi w zakres przemysłu drzewnego wchodzącemi towarami bez względu na to, czy towar ten we własnych zakładach przemysłowych bądź nabytych w stanie gotowym do zbytu, jakoteż komisowa sprzedaż tychże towarów. Rodzaj Spółki: Jawna spółka handlowa od maja 1923. Spólnicy: Dr. Michał Mietus w Rohatynie, Róża Hutterowa Maurycy Ambach w Przemyślu, Bernard Erblaum w Drohobyczu. Do zastępowania i podpisywania firmy spółkowej uprawniony jest Bernard Erlbaum kollektywnie z jednym ze spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Przemyśl, 29 września 1923. 7507

Firm. 95/23. Spółka R. C. 21/I. Wpisano do rejestru dla firm spółkowych dnia 10/10 1923. Brzmienie firmy: Tarnawski i Medyński w Husiatynie. Siedziba firmy: Husiatyn. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel hurtowny towarami tekstylnymi, galanteryjnymi, skórami, świecami, mydłem, narzędziami rolniczymi; żelazem, materjałami budowlanymi, zbożem i ziemiopłodami. Do zastępstwa spółki składającej się z Włodzimierza Tarnawskiego i Jana Medyńskiego a także do podpisywania firmy upoważniony jest każdy ze spólników z osobna. Wpisy szczegółowe: Zawiązana Spółka jest jawna. Spółka rozpoczęła działalność z dniem wpisu. Czas trwania: nieograniczony. Data wpisu: 10 października 1923. 7520

Sad okręgowy. Oddział II.

Czortków, dnia 10 października 1923.

Firm. 1108. Rg. A. V. 18. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Leizor Pinkas, Chuna Wertman i Nachman Altbach, w skróceniu: Pinkas, Wertman i Altbach. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu hurtownego i detalicznego towarami bławatnymi, w szczególności towarów bławatnych, crlopskich i chustek oraz utrzymanie składów względnie sklepów takich towarów. Jawnymi spólnikami są: Leizor Pinkas, Chune Wertman i Nachman Altbach, kupcy we Lwowie. Forma prawna Ski: Spółka jawna handlowa od dnia 11 lipca 1923. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilją umieści podpis jeden ze spólników. 7518

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 20 lipca 1923.

Firm. 1371. Rg. B. II. 102. Wpis filji firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 sierpnia 1923. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe pierwszej Spółki garbarskiej „Nowość" w Radomiu, Spółka akcyjna. Siedziba firmy: Zakład główny Radom, filja Lwów ul. Ogrodnicka 39. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłu garbarskiego, w szczególności zaś przejście i dalsze prowadzenie zakładów garbarskich w Radomiu pod firmą „Pierwsza spółka garbarska „Nowość", w Radomiu, Spółka z ogr. odpowiedzialnością oraz we Lwowie pod firmą „Pierwsza Spółka garbarska „Nowość". Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z 8 stycznia 1923 ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z 27 stycznia 1923 r. Nr. 22. Kapitał zakładowy wynosi: 182,000.000 mkp. podzielonych na 18200 akcji po 10.000 mkp. każda, z których ¼ część imienna i 3/4 na okaziciela pełno wpłaconych. Zarząd Zakładu głównego składa się z 5 członków, 3 zastępców, którymi wybrani zostali: na członków Zarządu Wacław Dębowski, Radom, ul. Moniuszki 8, Stanisław Kaczyna tamże Saska 4, Stanisław Jakóbowski tamże Garbarska 6, Błażej Papiewski tamże ul. Szwarlikowska 22, Stefan Baczkowski tamże ul. Wolność 3, na zastępców Maksymiljan Podstolski tamże ul. Długa 12, Wacław Reimer tamże ul. Garbarska 1, Aleksander Żurowski tamże ul. Garbarska 6. Zarząd Oddziału lwowskiego składa się z 3 członków i 2 zastępców, członkami wybrano: Czesława Borkowskiego, Konstantego Janiszewskiego i Władysława Maksyma, zastępcami Franciszka Klepaczewskiego i Aleksandra Żuchowskiego, wszystkich zamieszkałych we Lwowie na Zamarstynowie ul. Ogrodnicka 39. Podpis firmy: Wszelkie akty, kontrakty, pełnomocnictwa i weksle podpisują pod brzmieniem firmy trzej członkowie Zarządu, korespondencje i czeki na rachunek bieżący dwaj członkowie, do odbierania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów wystarczający jest podpis jednego członka zarządu. 7516

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1923.

Firm. 1024. Rg. C. IV. 228. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów, ulica Batorego 34. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe „Łoza", spółka z ograniczoną odpowiedzianośclią. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 27. maja 1923 notarjalnie uwierzytelnioną do L.rep. 21155 zmieniono art. II., IV., VIII., X., XII., XIV. XV. oraz XVI. kontraktu spółki nadto dodano artykuł XXII jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Firma brzmi odtąd: „Łoza" Pierwsza Polska Fabryka Szparterji. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi odtąd: a) wyrób szparterji surowej i apretowanej, b) wyrób drobnych przedmiotów codziennego użytku z drzewa, c) kupno, dzierżawa i eksploatacja drzewostanów potrzebnych do wyrobów pod a) i b) wymienionych, d) handel wewnętrzny i zewnętrzny wyrobami pod a) b) c) wymienionymi. Zarząd składa się odtąd: z jednego zawiadowcy i jednego zastępcy. Dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili. Zawiadowcą wybrano: Leopolda Thalera, zastępcą zawiadowcy: Rudolfa Kindermana, we Lwowie zamieszkałych. Podpis firmy następuje odtąd w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zawiadowca lub zastępca zawiadowcy. 7514

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 8 czerwca 1923.

Firm. 315/23 Do rejestru C wpisano dnia 22. września 1923. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Gosta" Przemysł drzewny Spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Przemyślu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno drzewa celem dalszej odsprzedaży. Umowa spółki: Kontrakt spółki we formie aktu notarjalnego z daty Przemyśl 6 sierpnia 1923 L rep. 25404. Wysokość kapitału zakładowego 5,000.000 Mp. który gotówką wpłacony został. Zawiadowcy: Efroim Gottfried i Manuel Stachelberg kupcy we Wiedniu zamieszkali Prokurzyści: Dr. Abraham Gottdank adwokat w Przemyślu. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywaś będą samoistnie którykolwiek z zawiadowców lub prokurzysta dr. Abraham Gottdank, adwokat w Przemyślu łącznie z jednym z zawiadowców z dopiskiem wskazującym na prokurę. 7506

Sad okręgowy jako handlowy.

Przemyśl. 22 września 1923.

Firm. 1244. Rg. B. I. 172. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 5 sierpnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank dyskontowy we Lwowie. Zmiany: Dyrektor Dr. Stanisław Kuryś ustąpił. W jego miejsce zamianowano dyrektorem Krzysztofa Krzysztofowicza, urzędnika bankowego we Lwowie.

Sąd okr. cyw. jako handl. Oddz. IV.

Lwow, 27. lipca 1923. 7487

Firm. 1030/22. Stow. V. 560. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy: Konsum Obywatelski, Stowarzyszenie zarej. z ogran. por. w Jaworznie. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 11 grudnia 1921 postanowiono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorem ustanowiono Mozesa Jungera w Jaworznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści likwidator swój podpis. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia zgłosili. Dzień wpisu: 18 września 1922. 7373

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków„ dnia 12 września 1922.

Firm. 1203/23. O. C. V. 307. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Dom komisowo-handlowy „Finus", Spółka z ogran. odpow. Uchwała Walnego zgromadzenia Spółki z daty Kraków 25 czerwca 1923 L. Rep. 9983 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki, likwidatorami ustanowiono dotychczasowych zawiadowców: Salomona Friedmanna, kupca w Podgórzu ul. Wita Stwosza l. 3, Maurycego Sauera, kupca w Krakowie ul. Zielona l. 5 i Ozjasza Nussbauma, kupca w Podgórzu, ul. Zamojskiego l. 36. Likwidatorzy podpisywać będą Spółkę w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy Spółki z dodatkiem „w likwidacji" wypiszą likwidatorzy łącznie wszyscy trzej swoje podpisy. Dzień wpisu: 6 lipca 1923. 7377

Sad okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 2 lipca 1923.

Firm. 1289. Rg. A. V. 21. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 9 sierpnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Scheiner i Ska. Skład obuwia i przyborów wojskowych we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel obuwiem i artykułami uniformowymi. Czas trwania: nieograniczony. Forma prawna półki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 sierpnia 1923. Jawnymi spólnikami są: Salo Scheiner, Abraham Blasberg i Jerzy Schweitzer we Lwowie. Podpis firmy: Podpisują firmę pod jej brzmieniem: Salo Scheiner i Jerzy Schweitzer kollektywnie, lub Salo Scheiner z Abrahamem Blasbergem kollektywnie. 7436

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1923.

Firm. 46. Rej. A. 311. Zmiany odnoszące się do firmy już wpisanej. Dnia 31 marca 1923 przy firmie: brzmienie: „Agraria", skład maszyn rolniczych w Tarnowie — przedmiot przedsiębiorstwa handel maszyn rolniczych — właściciel przedsiębiorstwa Jonasz Starkmann, wpisano następujące zmiany: Udzielenie przez Jonasza Starkmanna prokury Leonowi Lichtblauowi, urzędnikowi w Tarnowie, ul. Wałowa Nr. 16, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisaną lub wydrukowaną prokurą już określającą firmę „Agraria", skład maszyn rolniczych w Tarnowie, będzie umieszczał swój własnoręczny podpis: p. pa. „Agraria, skład maszyn rolniczych w Tarnowie, Leon Lichtblau". 7403

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Tarnów, dnia 31 marca 1923.

Firm. 1181/23. O. C. II. 282. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Związek kaflarzy „Spólność", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Wykreśla się zastępcę zawiadowcy Bolesława Łydkę. Zastępcą zawiadowcy wybrany Adam Karczewski, kaflarz XII. ul. Lelewela 11. Dzień wpisu. 9 lipca 1923. 7378

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 6 lipca 1923.

Firm. 1115. Rg. A. V. 15. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: K. Lebwohl. S. Bodek i Z. Daniuk. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami bławatnymi sukiennymi i chustkami, oraz innymi towarami, wchodzącymi w zakres tego rodzaju handlu. Czas trwania nieograniczony. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lipca 1923. Jawnymi spólnikami są: Kohos Lebwohl, Simon Bodek i Zelman Daniuk we Lwowie. Firmę podpisuje każdy ze spólników z osobna. 7481

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 13. lipca 1923.

Firm. 1145. Rg. C. IV. 218. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26. lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Syndykat przemysłowców, Ska z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 28. marca 1923 not. uwierzytelniona do l. rep. 3945 zmieniono par. 15a kontraktu spóki jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Dotychczasowi członkowie Zbigniew Orzechowski i Karol Groblewski ustąpili. Zawiadowcami wybrano w ich miejsce: Dra Jakóba Mehrera, adw. we Lwowie, Wolfa Aronscha, przemysłowca w Warszawie. 7483

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 13. lipca 1923.

Firm. 1042. Rg. C. I. 302. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. sierpnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Anglo Continental Oil, Ska z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Kurator Dr. Ludwik Röhr został zwolniony ze swego urzędu. Zawiadowca został wybrany Gerardus Antonius Joannes Gleis we Lwowie. 7473

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1923.

Firm. 1354/Rg. A. IV. 19. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. sierpnia 1923 r. Siedziba Firmy: Lwów. Brzmienie Firmy: Państwowe Zakłady Naftowe we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Inż. Marjan Wielczyński ustąpił. Zawiadowcą obrany Inż. Karol Hofiman. 7480

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1923 r.

Firm. 1086. Rg. C. VI. 17. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 31. lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Koncern drzewny, spółka z ogr. odp. Zmiany: zawiadowca Tadeusz Orzechowski ustąpił, a w jego miejsce wybrano zawiadowcą Adolfa Boraka w Stryju. 7751

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.

Lwów, dnia 20. lipca 1923.

Firm. 1378/23. C. I. 194. Wpisano do rejestru handlowego Oddział C. Siedziba i brzmienie firmy: Kinoteatr Sztuka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 14. lipca 1923 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorami Spółki ustanowiony dotychczasowy zawiadowca Agenor Lisowski, który podpisywać będzie firmę likwidacyjną w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji położy swój podpis. Dzień wpisu: 6. sierpnia 1923. 7383

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1923.

Firm. 1307/23. Stow. V. 100. Zmiany w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie Stowarzyszenia: Spółka oszczędności i pożyczek w Chrzanowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie Dyrekcji wystąpili: ks. Antoni Gliński przełożony zarządu. 2. Członkowie Dyrekcji wybrani: ks. Mieczysław Trojnacki, proboszcz w Chrzanowie, przełożonym zarządu. Data wpisu: 24/7. 1923. 7379

Sad okręgowy jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 21 lipca 1923.

STAROSTWO w Skalacie unieważnia skradzioną kartę na broń z dnia 31. lipca 1923 L. 728/23. wystawioną na nazwisko Mieczysława Balcera. 7513

W PIĄTEK 12 B. M. O G. 17 WIECZOREM ODBĘDZIE SIĘ WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW HARCERS. ZW. GOSPOD. SPÓŁDZIELNI Z ODPOW. UDZIAŁAMI WE LWOWIE, W SALI SOKOŁA ULICA SOKOŁA LICZBA 7 II P

Prenumerta bez odnoszenia miesięcznie **225.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **230.000 mp.**, za granicą **325.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.